

Sygn. akt II Ka 59/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 r.

sprawy **Ł. S. i K. S.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 158 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 20 listopada 2015 r. sygn. akt II K 569/13

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę oskarżonych Ł. S. i K. S. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

II Ka 59/16

UZASADNIENIE

Ł. S. i K. S. zostali oskarżeni o to, że: w dniu 07 czerwca 2013 r. w F. gm. W., pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu P. Ż. w ten sposób, że go kopali po ciele, w wyniku czego narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując mu jednocześnie obrażenie ciała w postaci stłuczenia ramienia prawego, klatki piersiowej, skręcenie kręgosłupa nie powodując uszkodzenia ciała jedynie mogą stanowić naruszenie nietykalności cielesnej, to jest o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 r.:

I. oskarżonych Ł. S. i K. S. niewinął od popełnienia zarzuconego im czynu;

II. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł prokurator, który zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił: obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mającą wpływ na jego treść, tj. art. 4, art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieuzasadnione

odmówienie dania wiary zeznaniom pokrzywdzonego o przesłuchanych w sprawie świadków, co w powiązaniu z opiniami biegłych, które nie wyjaśniły wszystkich wątpliwości natury medycznej, związanych z przedmiotem niniejszej sprawy, doprowadziło Sąd do uniewinnienia obydwu oskarżonych, podczas gdy swobodna, a nie dowolna ocena pełnego materiału dowodowego nie pozwala na podjęcie takiej decyzji merytorycznej. W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację od wskazanego powyżej wyroku wywiódł także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. Ż., który zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych zarzucił: obrazę przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu przy ferowaniu wyroku wszystkich okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających wpływ na jego treść oraz na oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy w tym okoliczności dla oskarżonych niekorzystnych, nienależytej analizie i ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności dowodu z zeznań pokrzywdzonego P. Ż., świadków A. Ż., T. Ż., M. W. i R. W. oraz opinii biegłego lekarza M. R. (1), jak również opinii biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., co w oczywisty sposób wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń i przyjęcie, że oskarżeni nie dopuścili się czynu z art. 158 § 1 k.k. ani chociażby przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator poparł swoją apelację i wniosek w niej zawarty, a także przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł apelację i wniosek w niej zawarty oraz przyłączył się do apelacji prokuratora. Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika. obrońca oskarżonych wniósł o nieuwzględnienie obydwu apelacji, a nadto o zasądzenie kosztów za obronę w II instancji. Oskarżony K. S. przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy i oświadczył, że nie jest prawdą by w krytycznym dniu oskarżeni spotkali się z pokrzywdzonym na drodze. Oskarżony Ł. S. także przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje okazały się zasadne i jako takie doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Należy podkreślić, że orzeczenie takiej treści nie przesądza w żadnej mierze o sposobie rozstrzygnięcia tej sprawy po jej ponownym rozpoznaniu i nie może zostać odebrane inaczej niż jedynie jako zalecenie ponownego jej rozpoznania bez opisanych niżej uchybień. W chwili obecnej stwierdzić jedynie należy, że wydanie wyroku w tej sprawie było przedwczesne, albowiem nie zostało poprzedzone należytą analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, skarżący słusznie zakwestionowali pierwszoinstancyjne wartościowanie relacji pokrzywdzonego P. Ż. oraz świadków: A. Ż., T. Ż., M. W. oraz R. W.. Tok rozumowania Sądu Rejonowego - w odniesieniu do każdego ze wskazanych osobowych źródeł dowodowych - nie spełnia wymogów statuowanych przepisem art. 7 k.p.k., a uważna lektura uzasadnienia pozwoliła na wyprowadzenie wniosku, że bezpośrednią przyczyną odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom wskazanym powyżej świadków były głównie relacje jakie łączą ich z pokrzywdzonym. W tym miejscu za zasadne uznać należy przypomnienie utrwalonego poglądu judykatury, zgodnie z którym istotą oceny dowodów jest ich treść, nie zaś pochodzenie (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Oczywistym jest, że dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie powinien tracić z pola widzenia powiązań pokrzywdzonego ze wskazanymi wyżej świadkami, jednakże niedopuszczalne było niemal aprioryczne zdyskredytowanie ich zeznań tylko i wyłącznie z tych względów. Analizując akta niniejszej sprawy nie sposób nie zauważyć, że zeznania P. Ż. złożone w toku postępowania sądowego, pomimo upływu czasu, są o wiele bardziej szczegółowe, niż te złożone w

toku postępowania przygotowawczego. Okoliczność ta, jak słusznie zauważył apelujący prokurator, nie może jednak przesądzać o ich niewiarygodności, a wynikać może tylko z odmiennego sposobu przesłuchania tego świadka na różnych etapach postępowania. Pamiętać także trzeba, że samo stwierdzenie, iż deskrypcje procesowe świadka są w większym lub mniejszym stopniu wewnętrznie sprzeczne również nie wystarczy, aby je na tej podstawie odrzucić jako niewiarygodne, bo przecież owe sprzeczności niekoniecznie muszą mieć związek z próbą świadomego zafałszowania rzeczywistości, lecz równie dobrze mogą być spowodowane innymi okolicznościami w tym wynikać z niedostatków ludzkiej pamięci (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2012 r., II AKa 173/12, LEX 1236876). Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzony P. Ż. jest jedynym bezpośrednim świadkiem zdarzenia jakie jest przedmiotem niniejszej sprawy. O ile relacje świadków A. Ż., T. Ż., M. W. oraz R. W., jako osób będących tzw. świadkami ze słuchu, nie mogą stanowić samoistnych dowodów wskazujących na winę oskarżonych K. i Ł. S., to jednak informacje w nich zawarte winny zostać wnikliwie przeanalizowane celem weryfikacji twierdzeń P. Ż.. Zważyć przy tym należy, że o ile wymienione powyżej osoby są „świadkami ze słyszenia” tylko w odniesieniu do mechanizmu powstania obrażeń ciała zaobserwowanych przez nich u pokrzywdzonego, to w odniesieniu do występowania tychże obrażeń są świadkami naoczными.

W realiach niniejszej sprawy, o ile można zakwestionować samą dynamikę i intensywność zdarzenia opisywanego przez P. Ż., to niemożliwe jest całkowite zanegowanie jego zaistnienia, co też uczynił Sąd I instancji. Wskazać należy, że w toku postępowania sądowego świadkowie A. Ż., T. Ż. oraz M. W. zeznali, że w dniu 7 czerwca 2013 r. pokrzywdzony wrócił z pola ubrudzony błotem oraz poobijany i powiedział im, że został pobity przez braci S.. Następnie o zdarzeniu poinformował policję i po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie niezwłocznie udał się do szpitala celem uzyskania pomocy medycznej. Świadkowie A. Ż., T. Ż., M. Ż., a także R. Ż. wskazali także na wystąpienie u oskarżonego w dniach następujących po zdarzeniu, znacznych zasinień na ciele. Jakkolwiek prawdą jest, że obdukcja lekarska - dokonana kilka godzin po zdarzeniu - stwierdziła tylko niewielką skaryfikację naskórka na szyi pokrzywdzonego P. Ż., to jednak doświadczenie życiowe wskazuje, że zasinienia na ciele będące następstwem uderzeń, nie musi się ujawnić w ciągu kilku godzin po zaistnieniu zdarzenia, lecz w okresie późniejszym. Sąd I instancji, pomijając tę okoliczność i całkowicie ignorując zeznania świadków w zakresie obrażeń jakie ujawniły się u P. Ż. kilka dni po zdarzeniu uznał, że obrażenie wskazane w obdukcji lekarskiej było jedynym morfologicznym śladem na ciele P. Ż., które najprawdopodobniej powstało w okolicznościach innych, niż twierdzi pokrzywdzony.

W ocenie Sądu Odwoławczego, za nieprzekonywującą należy uznać także argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku, odnoszącą się do okoliczności utraty zęba przez pokrzywdzonego w wyniku działania oskarżonych i związanym z tym krwawieniem z jamy ustnej. Jak słusznie zauważył apelujący prokurator, rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego oraz jego żony A. Ż. w zakresie tego, który ząb dokładnie pokrzywdzony utracił, nie mogą być samodzielną podstawą do tego, aby całkowicie podważyć wiarygodność zeznań tych świadków. Przemawia za tym uznanie, że przeciętny człowiek, nie posiadający wykształcenia w zakresie stomatologii, nie zawsze potrafi prawidłowo nazwać konkretny ząb. Nie budzi wątpliwości, że zarówno sam pokrzywdzony jak i świadek A. Ż. twierdzili, że był to ząb znajdujący się w przedniej, górnej części protezy. Zatem obowiązkiem Sądu Rejonowego było wyjaśnienie, czy takie twierdzenie tych świadków jest faktycznie zupełnie niewiarygodne, czy też lekarz badający mógł nie zauważyć niewielkiego krwawienia w jamie ustnej, spowodowanego zadrapaniem jamy ustnej przez wyłamany ząb w protezie.

Sąd mając na uwadze bardzo zaogniony konflikt między rodzinami Ż. i S. winien przede wszystkim wziąć pod uwagę tzw. dowody obiektywne tj. świadków nie związanych z żadną ze stron procesowych, dokumenty lekarskie, a także chronologię zdarzeń tego dnia po powrocie pokrzywdzonego z pola. Nie można w szczególności pominąć okoliczności, że pokrzywdzony zaraz po powrocie z pola udał się do miejscowej jednostki policji celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie podając tam te same okoliczności czynu i konsekwentnie wskazując na tych samych sprawców. Zaraz po tym udał się do szpitala, gdzie lekarz dyżurny po zbadaniu go, niewątpliwie stwierdził ślady w okolicy szyjnej prawej oraz bolesność ramienia prawego, klatki piersiowej, a zwłaszcza kręgosłupa szyjnego. Jakkolwiek objawy te potwierdzają tylko subiektywne dolegliwości bólowe, to jednak nie można pominąć faktu, że lekarz ten nie zakwestionował wskazanych przez pokrzywdzonego dolegliwości i w historii choroby w rozpoznaniu przyjął skrzywienie kręgosłupa szyjnego, zalecając jednocześnie założenie kołnierza ortopedycznego. Nawet gdyby jednak przyjąć, że

pokrzywdzony doznał tylko tych widocznych na szyi obrażeń ciała, które biegły lekarz chirurg zakwalifikował jako naruszenie nietykalności cielesnej, to czyn ten wyczerpuje przecież znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk. Sąd I instancji uprzedził nawet strony o możliwości zakwalifikowania tego czynu jako występku z w/w przepisu, jednakże z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, z jakich przyczyn odstąpił od przyjęcia takiej kwalifikacji.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, nie bez znaczenia pozostają też wyjaśnienia złożone na rozprawie odwoławczej przez oskarżonego K. S., który wyjaśnił, że matka pokrzywdzonego następnego dnia spotkałszy jego matkę na drodze, miała do niej pretensję, że jej synowie tj. S. pobili jej syna. Wyjaśnił też, że była żona pokrzywdzonego P. Ż. inaczej przedstawiła możliwość powstania u niego tych obrażeń ciała tj. w czasie ataku padaczkowego. Te okoliczności mogą również przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności tej sprawy i wyjaśnić przyczynę spowodowania u P. Ż. tychże obrażeń ciała.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nie wyjaśnił też, z jakich powodów biegły lekarz chirurg M. R. przyjął, iż stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała kwalifikowane jako naruszenie nietykalności cielesnej narażały jednocześnie tego pokrzywdzonego na skutki z art. 156 lub 157 § 1 kk. Nie bez znaczenia dla tej oceny będą miały niewątpliwie wyjaśnienia oskarżonego K. S. dotyczące ubioru jego, jego brata i pokrzywdzonego w czasie wykonywania letnich prac polowych np. przy sianokosach.

Sąd I instancji niedostatecznie rozważył ten fakt, iż P. Ż. wynajął pracowników do wykonywania bieżących prac polowych w jego gospodarstwie z powodu skrzywienia kręgosłupa szyjnego, co niewątpliwie pociągnęło dla niego niekorzystne skutki finansowe.

Wobec niewyjaśnienia i nierozważenia wszystkich wyżej wskazanych okoliczności, Sąd Okręgowy zmuszony był zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania tym bardziej, że przewód sądowy należy przeprowadzić od początku, w czasie którego należy wnikliwie przesłuchać oskarżonych (o ile złożą wyjaśnienia), świadków podanych w akcie oskarżenia oraz innych, których konieczność przesłuchania wyłoni się w toku rozprawy, wyjaśni czy pokrzywdzony istotnie cierpi na padaczkę lub inne choroby, które ewentualnie mogłyby mieć wpływ na powstanie u niego takich obrażeń ciała, wywoła uzupełniającą opinię biegłego lekarza celem ustalenia ewentualnej kwestii narażenia pokrzywdzonego na skutki z art. 156 lub 157 § 1 kk, a następnie dokona bardzo wnikliwej analizy i swobodnej oceny tych dowodów. Dopiero tak zebrany i oceniony materiał dowodowy pozwoli Sądowi Rejonowemu na prawidłowe ustalenie, czy faktycznie przestępstwo to zaistniało, czy też nie, a jeśli tak, kto tego dokonał i znamienia jakiego czynu wyczerpało.

W przypadku takiej konieczności, sporządzi uzasadnienie zgodnie z art. 424 kpk.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk orzekł, jak w wyroku.